

O Krolewicu Jmci Kazimierzcu
i Paryza d. 1. 867 1639 W.

128

Za Ordynacyą Króla Francuskiego z Cy-
steroneu 16. Aug. wyjechawszy Krolewicz Jmci
przybliżył się ad Buscho di Vincenna ni-
ła od Paryza d. 15. Wn's 1a gorącym iada-
niem i wskazaniem JkMci wyjeżdżaniem
przeciwnie niemu kilka dziesiąt mil od Pa-
ryza, gdzie zjechawszy się z JkMcią będąc
dobrze bez żadnym trudności przyjął, i nowym
się tu nazad do Paryza wespół z JkMcią po-
wrocit do Zamku mianowanego przyjecha-
wszy z wielkim rygiorem więzienia JkMci
aniżeliśmy się spodziewali, przyjął, i osta-
wioszy tyllio przy JkMci osob kilka i alio
spowiednika, Doktora, Cyrulika, Polojowe-
go, Wredencera i kuchara, innym wszyst-
kim do Paryza odjechać kazano. Postanowio-
no Krolewica Jmci w samey Fortey Zamku
tamcznego, gdzie bardzo ładai alia i scista
commoditas, wyiqwszy tyllio Poloy iden, któ-
ry i alioholowiek commode iest adornowany dla
Króla Jmci z kratami w oknach ielotnemi,
wysolii nad sto przedziesiąt stopnióio wscho-
dami kręconemi tak stricte JkMci tryma-
ią, że nietyllio go wydać ale ni listow żadnym
pisać ni przyjmować do tąd dopuszczają,
za wielkim favorem dopuszczono mu same-
mu raz widzieć dnia onegdajszego Króla Jmci,
i to bardzo

i to bardo idalecia, a nie inalszym tyllio Fran-
cuskim iętykiem niowic doproszenia. Na
ten czas zlecil mi JKM do WMei
mego Mę Pana imieniem iego pisat, ponie-
waz sam JKM do tego przysc nie mogł
proszac pilnie, aieby WMei moy Męciay
Pan na tym Sejmie starania i pilnosci swo-
iay przytdywszy z Krolowi Jmeia i innemi
Jchmiami P.P. Senatorami de liberatione
JKMi tak konsultowac raczyt, i aloby Jmi
P. Postowi temu tu sie iay przyblizaiacemu
do satisfakcyi Krolowi tatecmeniu penes Ge-
neralem et sufficientem Ripley consensam
nihil deficare mogł.

